OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, poniedziałek 4 września 1922. Nr. 238

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie prowincyi mies. 1400·— kwart. 4200·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·— „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Zamknięcie Małego Kongresu.

N. Karlsbad, 1 września.

Budżet dla Palestyny ustalono na 494.000 funtów szterlingów, a dla Egzekutywy w Londynie w wysokości 34.000 funtów szterlingów. Wczoraj przybył z Palestyny do Karlsbadu prof. Warburg, który doniósł o arabskich aktach terorystycznych w kraju. W Palestynie panuje mimo to spokój. Nastrój konferencyi nad wyraz optymistyczny. Dziś zamknięto kongres podniosłem przemówieniem Weizmana, Sokołowa i Usyszkina.

Dalsze rokowania polsko-niemieckie rozpoczną się 6. bm. w Dreznie.

Warszawa. PAT. Dnia 6-go września o godzinie 11-tej rano rozpoczną się w Dreźnie rokowania polsko-niemieckie.

* * *

Katowice. PAT. Generalny komisarz zdawczy p. Hinze wyjeżdża do Drezna, aby wziąć udział w rokowaniach polsko-niemieckich, które rozpoczną się 5-go bm. a których program ustalony został na konferencyi pełnomocników obu narodów, jaka się odbyła w przeszłym miesiącu w Warszawie. Hinzego zastępować będzie w czasie jego nieobecności dr Grodzki.

„Senzacyjne“ informacye „Journal de Pologne“

Warszawa. (M) Dzisiejszy „Journal de Pologne“ podaje pod sensacyjnym tytułem „Opanowanie Polski przez Niemcy“ mniej senzacyjny, obszerny artykuł o bloku mniejszości narodowych. Pismo to wywodzi, że Niemcy dążą do opanowania wschodniej Europy a wszczególności Polski, przyczem wskazuje, że w Berlinie ułożono plan skonsolidowania wszystkich mniejszości nar. w Polsce. Dążą Niemcy w ten sposób do kierowania.... Sejmem polskim, w którym posiadałyby około 100 posłów mniejszości narodowych. Dalej stwierdza „Journal“ na zasadzie rewelacyi pewnych osób, obeznanych rzekomo z taktyką Berlina, że Berlin ofiarował na agitacyę wyborczą bloku 500 milionów marek.

(Tego rodzaju „sanzacyi“ jest jeszcze i więcej we wspomnianym artykule. Wszelkie uwagi są chyba zbyteczne!).

Liga nar. odroczyła obrady w sprawie Austryi do końca swej sesyi

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Rzymu, że rozstrzygnięcie kwestyi austryackiej zostało odłożone do końca sesyi Ligi narodów. Formalnie pozostawiono otwarte drzwi dla dalszych rokowań.

Wiedeń. (AW) Sprawę austryacką przekazała Rada Ligi Narodów komitetowi finansowemu, który się zbierze dopiero w przyszłą środę. Do tego czasu nie należy spodziewać się żadnej zminay sytuacyi. Stanowisko austryackie w Genewie wzmocniło się znacznie skutkiem wczorajszych zmian w austryackim wydziale spraw zagranicznych.

Narady w Pradze.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Pragi, że w środę odbyła się w Pradze konferencya między austryackimi i czechosłowackimi dyrektorami banku i przemysłowcami. Miała ona charakter ściśle informacyjny. Austryaccy uczestnicy przedstawili gospodarcze położenie Austryi, poczem omawiano warunki, od którymi czechosłowaccy kapitaliści i przemysłowcy mogliby uczestniczyć w subskrypcyi kapitału austryackiego banku emisyjnego.

„Wszyscy czekają decyzyi“

Wiedeń. (AW) Austryacki kanclerz zdawał sprawę ze swoich podróży w komisyi dla spraw zagranicznych. W Pradze oświadczył mu dr Benesz, że przyłączenie się Austryi do Czech może dojść do skutku jedynie w drodze powolnej organicznej ewolucyi. Również i minister Szancer zaznaczył na konferencyi we Weronie, że odnośny projekt unii cłowej i monetarnej musi być wpierw dokładnie rozważony. W Niemczech wyraźnie oświadczono Seipiowi, że obecnie nie można nic zrobić wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. Wszyscy wskazywali na konieczność oczekiwania decyzyi Ligi narodów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Warszawa. (M) Donoszą z Genewy: Rada Ligi narodów rozpatrywała dziś orzeczenie komisarza gen. Hackinga w sprawie sporu polsko-gdańskiego o miejsce wyładowywania w Gdańsku amunicyi, przeznaczonej dla Polski. Rada Ligi narodów zatwierdziła decyzyę gen. Hackinga, co do której Polska wniosła protest. Decyzya gen. Hackinga podaje, że Polska otrzyma tymczasowo na Holmie miejsce do wyładowywania amunicyi. Na przyszłość poza obrębem miasta wybudowany zostanie skład amunicyi dla Polski. Koszty budowy poniosą Polska i Gdańsk po połowie.

Nadto Rada Ligi omawiała sytuacyę finansową Gdańska. Sprawę przekazano komisyi gospodarczej.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Berlina: Onegdaj w Eberswaldzie przyszło do rabunków i starć. Wśród robotników zapanowało wzburzenie, ponieważ z powodu braku papierowych pieniędzy wypłacono im tylko po 2000 mk na poczet wynagrodzenia. Wieczorem zebrał się tłum złożony z blisko 600 osób i począł plądrować sklepy żywnościowe. Przyszło do starcia, w czasie którego policya zrobiła użytek z broni palnej. Zginęła jedna osoba cywilna, a kilka osób odniosło rany.

Berlin. PAT. W sprawie przedwczorajszych zajść w Eberfeld dzisiejsza poranna prasa berlińska donosi, iż zaburzenia spowodowały wiele ofiar w ludziach. Ma być wielu zabitych, liczba ciężko rannych wynosi 30 osób. Straty wynikłe ze splądrowania sklepów są bardzo znaczne.

Nad czem radzono w Pradze?

Wiedeń. (AW) Wiedeński korespondent „Herzog“ donosi w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy co następuje: Decydująco na porozumienie się wpłynął problem austryacki. Wskutek tego zjednoczenia osiągnięto tyle, że Włochy odstąpiły zupełnie jawnie od zamiaru rozwiązywania na własną rękę problemu austryackiego. Głównem zagadnieniem narad belgradzkich była sprawa austryacka i w sprawie tej wypracowano zupełny plan uzdrowienia Austryi. Postanowienia 4 ministrów spraw zagranicznych, Czechosłowacyi, Jugosławii, Rumunii i Polski przedłożone zostaną odpowiednim rządom celem ratyfikacyi. Decyzya rządów zależna będzie od rezultatu obrad Ligi narodów.

Powrót p. Pilza do Warszawy.

Warszawa. (M) Na wezwanie min. Narutowicza wrócił dziś do Warszawy poseł Piltz, który — jak wiadomo — reprezentował Polskę na konferencyach państw „małej ententy“ w Pradze.

—o—

Niemcy protestują znowu przeciw okupacyi zagł. Sary przez Francyę.

Berlin. PAT. Rząd niemiecki wystosował do Ligi Narodów protest z powodu przebywania wojsk francuskich w obwodzie zagłębia Sary, uzasadniając, iż okupacya tego obwodu przez wojska francuskie sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu

Zamordowanie 2 żołnierzy belgijskich w okręgu Sary.

Berlin. PAT. W godzinach porannych zastrzelono w Oberkassel pod Düsseldorfem dwóch żołnierzy belgijskich. Sprawców dotychczas nie ujęto. Władze śledcze rozpoczęły natychmiast śledztwo. Przeprowadzono szereg rewizyi domowych i aresztowano siedm osób.

Zapowiedź wyjaśnienia horyzontu.

Kraków, 3 września.

(sn) Alarmująca wiadomość o odrzuceniu prośby niemieckiej o moratoryum, okazała się na szczęście rychło w tej formie, w jakiej ją przyniósł PAT, fałszywą. Jak zawsze dotychczas w momentach, grożących rozłamem w koalicyi, tak i tym razem znalazło się przecież wyjście kompromisowe, które salwując honor zaangażowanych wielokrotnemi oficyalnemi oświadczeniami państw równocześnie odsunęło na jakiś czas bezpośrednią groźbę zerwania koalicyi. Istota onegdajszego rozstrzygnięcia komisyi reparacyjnej leży bowiem nie w załatwieniu kwestyi odszkodowań lecz w ponownem odroczeniu jej definitywnego załatwienia. Formalnie odniosło stanowisko Francyi pełny tryumf, gdyż moratoryum Niemcom nie przyznano, w rzeczywistości jednak Niemcy zwolnione zostały od spłat przypadających na rok bieżący, ponieważ spłaty te w wysokości 270 milionów złotych marek zastąpione zostały wekslami skarbu niemieckiego. Belgia, której z mocy swego prawa pierwszeństwa miały te spłaty przypaść w całości, zgodziła się, ba nawet sama zaproponowała to wyjście, wobec czego Francya, jako nie zainteresowana w tegorocznych spłatach gotówkowych na propozycyę tę, choć z oporem, się zgodziła. Orzeczenie komisyi reparacyjnej oznacza zatem właściwie pożyczkę dla Niemiec, gdyż wspomniane weksle skarbowe zostaną zdyskontowane w bankach belgijskich, tak, iż nie spowodują narazie żadnego obciążenia dla Niemiec. Zrozumiałym więc jest wyjątkowy istotnie fakt, że obecne rozstrzygnięcie przyjęte zostało z zadowoleniem we wszystkich stolicach państw zainteresowanych, jakkolwiek — jak to zaznaczyliśmy — reguluje ono sprawę na przeciąg zaledwie kilku miesięcy lub nawet tylko tygodni.

Poza rozstrzygnięciem sprawy spłat gotówkowych zawiera jednak decyzya komisyi reparacyjnej jedno bardzo istotne stwierdzenie, które ze względu na to, że glosowała za niem także najbardziej dotychczas nieprzejednana Francya, stanowi znaczny postęp na drodze do ostatecznego załatwienia kwestyi niemieckiej. Po raz pierwszy mianowicie stwierdziła komisya reparacyjna, a więc organ ustanowiony traktatem wersalskim w celu czuwania nad zupełnem wywiązaniem się Niemiec ze zobowiązań nałożonych tym traktatem, że zobowiązania te w wysokości obecnej nie mogą być ściągnięte i że konieczną jest ich redukcya. Tak więc zwyciężyła teza broniona oddawna przez Keynsea i poparta od pewnego czasu całym ważkim autorytetem rządu angielskiego, że ciężar odszkodowań reparacyjnych przekracza zdolności finansowe Niemiec i nastawanie koalicyi na pełne ich ściągnięcie nietylko jest bezcelowe ale i szkodliwe, bo odwleka odbudowę gospodarczą świata. Uświadomienie sobie tej prawdy, jasnej oddawna dla wielu mężów stanu wśród samej koalicyi, których chyba nie wszystkich posądzać można o filogermanizm, kosztować musiało zapewne wiele kierowników polityki francuskiej, gdyż narażało ich na konflikt z psychologicznym nastrojem opinii publicznej, przyzwyczajonej widzieć w Niemcach upartych i złośliwyych dłużników.

Uświadomił sobie tę prawdę przed kilku miesiącami Briand i — musiał ustąpić. Dziś widocznie uległ nastrój opinii francuskiej znacznej zmianie, skoro Poincare, reprezentant najbardziej nieprzejednanego poglądu na sprawę odszkodowań, zdecydował się dać swe placet na stwierdzenie komisyi reparacyjnej a francuska rada ministrów decyzyę tę aprobowała. Ta zmiana nastroju jest zjawiskiem bardzo pocieszającem, zbliża bowiem nadejście tego momentu psychologicznego, gdy państwa koalicyi zdolne będą do powzięcia rozumnej i dającej się zrealizować decyzyi w sprawie reparacyi. Wszystkie dotychczasowe usiłowania powzięcia takiej decyzyi na konferencyach w Londynie, Cannes, Genui i znowu w Londynie były przedwczesne i chybiły skutkiem tego celu.

Spodziewać się należy, że najbliższa taka konferencya, na którą wskazuje już ostatnia rezolucya komisyi reparacyjnej, przyniesie bardziej trwałe owoce niż poprzednie. Szanse doprowadzenia do definitywnego załatwienia sprawy reparacyj jak i sprawy długów międzysojuszniczych zwiększają się znacznie dzięki oświadczeniu delegata amerykańskiego w komisyi reparacyjnej, zapowiadającem, że Ameryka w najbliższym miesiącu przedłoży projekt rozwiązania tych spraw. Oświadczenie to posiada niezmiernie doniosłe znaczenie, wskazuje bowiem, że odpadł już najważniejszy szkopuł, jakim była stosowana dotychczas przez Amerykę zasada niemięszania się w sprawy europejskie. Horyzont europejski, jakkolwiek zaciągnięty jeszcze chmurami, zaczyna się zatem wyjaśniać.

Po decyzyi komisyi reparacyjnej.

Paryż. PAT. Komisya odszkodowawcza przesiała komisyi ciężarów wojennych następującą notę:

Komisya odszkodowań ma zaszczyt przesłać rządowi niemieckiemu uchwałę swoją jako odpowiedź na pismo wystosowane przez kanclerza państwa niemieckiego do komisyi odszkodowań w dniu 12 lipca br. Ponieważ komisya odszkodowań żądanej przez rząd niemiecki zwłoki nie może udzielić,, przeto nie uważa ona za stosowne w obecnej chwili wypowiadać swego zdania o propozycyach przedłożonych przez rząd niemiecki, odnoszących się do wykonania przepisanych przez komisye odszkodowań dostaw węglowych i drzewnych. Jednakże komisya odszkodowań zastrzega sobie prawo żądania wprowadzenia w życie tych propozycyi, o ileby w przyszłości dostawy węglowe i drzewne były dononywane w sposób zadawalający. W dalszym ciągu nota wyszczególnia podane już uchwały komsyi odszkodowań niemieckich.

Delegaci belgijscy udają się do Berlina.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Delegaci belgijscy do komisyi reparacyjnej de Lacroix i Theunis wyjadą w poniedziałek do Berlina celem rokowań z rządem berlińskim. Mają oni wszelkie pełnomocnictwa. Belgia spodziewa się, że w Berlinie nastąpi rychło porozumienie i że delegaci już we wtorek będą mogli powrócić.

Wrażenie w Paryżu.

Paryż. PAT. Francuskie koła polityczne uważają decyzyę komisyi reparacyjnej za zadawalniającą, przynajmniej co się tyczy tezy zasadniczej Poincarego. W kołach tych podnoszą, że obecnie Niemcy będą miały sposobność wykazać swą dobrą wolę, a w razie uchylenia się ich od spełnienia zobowiązań, komisya dla odszkodowań byłaby zmuszona stwierdzić tu uchylanie się Niemiec, co z kolei uprawniałoby do stosowania sankcyi albo przez sprzymierzonych, albo przez jedno z państw. W ten sposób prawa Francyi zdają się być zapewnione.

Narady w Londynie.

Londyn. PAT. Wedle doniesień dzienników kanclerz sir Robert Horne wrócił dziś przedpołudniem do Londynu, gdzie spotkał się z Bradburym, poczem obaj opuścili Londyn i udali się do Lloyd George'a do jego prywatnej posiadłości, gdzie obecnie przebywa.

W Berlinie.

Berlin. PAT. W parlamencie Rzeszy odbyło się posiedzenie Wydziału kontroli dla omówienia spraw związanych z wykonaniem ustawy o ochronie republiki. Przed przystąpieniem do porządku dziennego kanclerz Wirth oświadczył, że choć decyzya komisyi odszkodowań została już ogłoszona w prasie, uważa on za przedwczesne udzielać teraz jakichkolwiek wyjaśnień. Panowie, którzy pertraktowali w Paryżu, przybędą jutro rano do Berlina i przedewszystkiem należy ich wysłuchać. Będą oni mogli udzielić pewnych wyjaśnień o duchu i istocie decyzyi komisyi odszkodowań. Wówczas dopiero kanclerz zaprosi przywódców stronnictw, którzy z nim omówią zagraniczną sytuacyę Niemiec.

Berlin. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że w dniach 23 i 24 września odbędzie się w Berlinie konferencya ministrów Rzeszy niemieckiej i jej państw związkowych. Oldenburski prezydent ministrów Tantzen zamierza na konferencyi tej przedstawić plan systemu opodatkowania rolnictwa.

Berlin. (AW) Berlińskie koła oficyalne nie sprecyzyowały swojego stanowiska odnośnie do decyzyi komisyi. Oczekują w tej mierze sprawozdania delegatów niemieckich.

Oporne stanowisko bankierów niemieckich.

Berlin. (A. W.) Nie brak tu już oznak, które lekko wskazują, jakie stanowisko mogą zająć Niemcy do orzeczenia komisyi. W pierwszym rzędzie koła bankowe oceniają bardzo pesymistycznie decyzyę. „Börsen Kurier", organ wpływowy finansiery berlińskiej sądzi, że postawione Niemcom w decyzyi warunki są niemożliwe do przeprowadzenia a zresztą choćby je wypełniono, nie przyniosą one żadnej zmiany w położeniu, raczej mogą je pogorszyć. Cały artykuł jest jednem udowadnianiem, że decyzya komisyi jest nie do przyjęcia.

Berlin. (AW) „Deutsche Allgemeine Zeitung" organ Stinesa, wystąpił w bardzo ostrej formie przeciw żądaniom komisyi reparacyjnej, oznaczając je jako nie do przyjęcia a nawet nie nadające się do dyskusyi. Gdyby rząd niemiecki zgodził się na te żądania, byłoby to z jego strony nie honorowe. Wystąpienie to spowodowało zawieszenie przez rząd niemiecki tego dziennika na 8 dni.

Układ Stinnesa.

Paryż. PAT. Przewodniczący ogólnego związku dla odbudowy obszarów zniszczonych, de Lubersac, zawarł ze Stinnesem układ dotyczący dostawy materyałów budowlanych dla obszarów zniszczonych.

Jaki będzie epilog ?.

Londyn. PAT. Wolff. Paryski sprawozdawca „Daily Telegraph" pisze: Uchwała komisyi reparacyjnej jest klęską dla Niemiec. Korespondent donosi dalej, iż panuje ogólne zaciekawienie co do tego, jaki przebieg będą miały rokowania niemiecko-belgijskie w sprawie odszkodowania i jakie zawarte zostaną co do tego układy. Bank Rzeszy jest instytucyą autonomiczną i odrzucił już kategorycznie żądania zmierzające do deponowania pewnej części rezerw złota w jednym z banków zagranicznych.

Odpowiedź Poincare'go na notę Anglii w sprawie międzysojuszniczych długów.

Poincare sprzeciwia się łączeniu długów z odszkodowaniami.

Paryż. PAT. W liście będącym odpowiedzią na notę Balfoura z dnia 1-go sierpnia br. w sprawie długów międzysojuszniczych, Poincare oświadcza, że podziela oipnię angielską, według której definitywne rozwiązanie problemu odszkodowań zależy od związku, jaki zachodzi między tym problemem a problemem długów międzysojuszniczych. Konieczność zbadania tego ostatniego problemu na konferencyi, w której wzięliby udział bezwzględnie wszyscy sprzymierzeni, narzuca się sama przez się. Badania tego problemu mogłyby były być przeprowadzone w czasie ostatniej konferencyi londyńskiej, gdyby nota Balfoura nie była uprzednio ustaliła stanowiska angielskiego. Poincare zauważa, że długi wojenne międzysojusznicze nie mogą być traktowane na równi z długami wynikającymi z odszkodowań wobec tego, że wszystkie długi należące do pierwszej kategorii zostały zaciągnięte w interesie wspólnej sprawy. Poraz pierwszy w historyi zwycięzca zrezygnował z domagania się od zwyciężonego pokrycia kosztów wojny. Następstwem domagania się zapłaty długów wojennych byłoby przerzucenie tych kosztów na kraje sojusznicze, które zdobyły się na największy wysiłek wojakowy i wzięły na swoje barki największe ciężary.

Na marginesie noweli do ustawy o lichwie wojennej.

Lichwa producentów rolnych bezkarna. — Amnestya dla chłopów — lichwiarzy.

Kraków, 3 września.

U schyłku pierwszego sejmu w odrodzonej Polsce odniósł chłop polski jeszcze jedno zwycięstwo. Mamy na myśli nowelę do ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, ogłoszoną dnia 25 sierpnia br. w Nr. 69 Dz. urzęd. pod poz. 618. Ustawa ta stanowi nową „kartę“ chłopstwa polskiego, a zarazem może przedewszystkiem prezent przedwyborczy „Piasta“ dla swoich wyborców. Boć zaiste, jeśli się przejrzy cytowaną nowelę do ustawy o lichwie wojennej z dnia 2 lipca 1920 r. (Dz. urzp. Nr. 67 poz. 449), to poza zmianami co do kompetencyi władz administracyjnych w ściganiu lichwy (art. 5 w stylizacyi noweli) i poza podniesieniem granic wartości przedmiotów, od których to granic poczyna czyn przestępny stanowić występek lichwy (art. 25) oraz podniesieniem górnej granicy grzywien (art. 25 i art. 26), spowodowanem dewaluacyą postępową naszego pieniądza, zaszła jedyna poważna zmiana ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, a mianowicie w nowej redakcyi art. 19 ust. 1 tejże ustawy.

Ostatnie zdanie ust. 1 art. 19 opiewa obecnie:

„Pod pojęcie trudniących się handlem lub przemysłem nie podpadają w żadnym razie producenci rolni, o ile trudnią się choćby zawodowo pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa“.

Jeżeli zechcemy zastanowić się nad tym nowym przepisem, to dojdziemy do następujących konkluzyi:

1) Tak małorolni jak i agraryusze, choćby żądali za przedmioty swego gospodarstwa, potrzebne do powszedniego użytku rozmyślnie cen lub świadczeń oczywiście nadmiernych, **nie dopuszczają się przestępstwa lichwy wojennej;**

2) Nie dopuszczają się lichwy wojennej nie tylko wówczas, gdy żądają (osoby pod 1) wspomniane) cen i świadczeń oczywiście nadmiernych za przedmioty powszedniego użytku, dorywczo, przygodnie, ale i wtedy jeśli się zawodowo trudnią pozbywaniem artykułów swego gospodarstwa;

3) Jeśli się trudnią (przygodnie lub zawodowo) pozbywaniem przedmiotów pierwszej potrzeby, będących produktem ich własnego gospodarstwa, to żądanie w tym wypadku oczywiście nadmiernych cen lub świadczeń nie podpada w żadnym razie pod pojęcie lichwy.

Niedość na tem! Stylizacya dopiero omawianego przepisu jest prawdziwie chytrze dokonaną. Z jednej strony mówi ustawa w ust. 1. art. 19 zdanie ostatnie o „producentach rolnych“, a z drugiej o artykułach „własnego gospodarstwa“. Zakres tych pojęć nie jest jednaki. „Własne gospodarstwo“ jest znaczne, więcej niż gospodarstwo rolne! Pod pojęcie zatem trudniących się handlem i przemysłem nie podpadają w żadnym razie nie tylko producenci rolni, o ile trudnią się choćby zawodowo pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa „rolnego“ sensu stricto, ale także i producenci rolni, trudniący się pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa, choćby więc i nierolnego! W konsekwencyi i logicznie przepis interpretując, nie dopuszcza się od dnia 25 sierpnia br. lichwy wojennej nietylko chłop, który żąda nadmiernych cen lub świadczeń za żyto, owies, ziemniaki, ale również nie dopuszcza się jej i chłop, który żąda za artykuły swego gospodarstwa largo sensu np. mleko, masło, jaja nadmiernych oczywiście cen lub świadczeń! Ba, co więcej nie dopuszcza się lichwy agraryusz, który sprzedaje produkty własnej gorzelni, cukrowni i t. p.

I jakkolwiek mamy ustalony sąd o istocie lichwy i o jej zwalczaniu, kiedyindziej wyrażony, to jednak uważamy, że wobec prawa winni być wszyscy obywatele równouprawnieni i równozobowiązani. Art. 19 ustawy o lichwie wojennej w swem nowem brzmieniu, tworząc przywilej na rzecz jednej warstwy ludności ze szkodą dla drugiej popada w sprzeczność z konstytucyą marcową. Tworzy bowiem to, czegobyśmy nie chcieli nazwać legalnym paskiem!

Omawiana nowela do ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej wprowadza pierwszą polską amnestyę od lichwy wojennej. Niedość, że wyjęto chłopstwo z pod działania ustawy o zwalczaniu lichwy, że nadano mu immunitet, postanawia art. 15 punkt 2 noweli, że jeśli producent rolny, o ile trudnił się choćby zawodowo pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa, popełnił przestępstwo przed wejściem w życie noweli tj. przed 25 bm. przez to, że żądał za przedmioty powszedniego użytku cen lub świadczeń oczywiście nadmiernych, to postępowanie przeciw niemu, jeśli znajduje się w toku, umarza się, a o ile został zasądzony wyrokiem prawomocnym, to karę nie wykonaną daruje mu się.

Ponadto ustają równocześnie skutki prawnosądowego skazania za powyższe przestępstwa.

Ponieważ po myśli art. 43 ustawy o lichwie wojennej z 2. 7. 1920 skutkiem zniesławiającym m. i. za przestępstwo lichwy z art. 19 było pozbawienie prawomocnie zasądzonych za nie przez określony w ustawach dzielnicowych czas, czynnych i biernych praw wyborczych do reprezentacyi gminnych, rad powiatowych i organów ustawodawczych, więc amnestya skutków karnych noweli z 25 sierpnia br. przywraca delikwentom z art. 19 m. i. utracone prawa wyborcze czynne i bierne. Że zatem nowela w mowie będąca była aktem więcej polityki wyborczej, niż polityki gospodarczej, nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości. Przez ogłoszenie wspomnianych zmian ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, całe dziesiątki tysięcy „producentów rolnych“ skupionych w szeregach czy to „Piasta“, czy „Wyzwolenia“, czy endecyi z jej filiami, odzyskało w samą porę jeszcze utracone na skutek zasądzeń za lichwę swe czynne i bierne prawa wyborcze. Dochodzenia amnestyi nie nastręczają żadnych trudności, wobec pozytywnych wskazówek noweli w art. 15 ust. 2.

Oto jeszcze jeden tryumf władztwa chłopskiego.

Dr. O. Menasche.

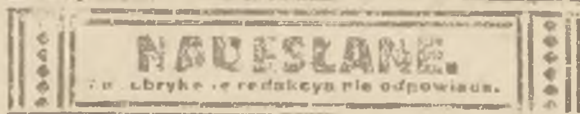
Ruch wyborczy.

PIERWSZA INSTRUKCYA SEKCYI ŻYDOWSKIEJ BLOKU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Sekcya żydowska Komitetu Wyborczego Bloku mniejszości narodowych wydała pierwszą instrukcyę podpisaną przez pp. pos. A. Hartglasa i inż. M. Kernera (T. Ż. R. N.), A. Kirszbrauna i M. Deutschera (Szlome Emuneh) oraz A. Truskiera i W. Wiślickiego (Centralny Związek Kupców). W instrukcyi wzywa się wszystkie narodowo-żydowskie instytucye objęte blokiem, by natychmiast przystąpiły do utworzenia zjednoczonych żydowskich komitetów wyborczych, w skład których wejść powinni przedstawiciele wszystkich stronnictw, organizacyj i stowarzyszeń w danej miejscowości. W instrukcyi zaleca się następujący modus zestawiania komitetów: 1) Każda organizacya licząca 100 członków wysyła jednego delegata, na każdą dalszą setkę członków przypada również jeden delegat 2) Zarządy kahałów delegują po dwóch członków. 3) Każda grupa radnych żydowskich wysyła po jednym przedstawicielu. Zestawiony w ten sposób komitet wyłoni z siebie egzekutywę złożoną najwyżej z 7 osób. W siedzibie okręgowej komisyi wyborczej komitet wyborczy kieruje całą akcyę wyborczą na dany okręg. W miastach gdzie obok Żydów mieszkają inne mniejszości narodowe, wchodzące w skład bloku, tworzy się wspólny komitet mniejszości, w skład którego wchodzi po dwóch lub trzech przedstawicieli każdej mniejszości. W najbliższych dniach odbędą się we wszystkich okręgach konferencye okręgowe komitetów wyborczych.

„CENTRALNY KOMITET WYBORCZY PROLETARYATU MIAST I WSI“.

Pod tą nazwą utworza w Warszawie pod przewodnictwem komunisty pos. Łańcuckiego komitet wyborczy skrajnej najczerwieńszej lewicy. Zastępcą pos. Łańcuckiego jest Szczepan Rybacki, agitator esdecki (z t. zw. frakcyi rozłamowców). Jako sekretarz figuruje Jakób Dutlinger jeden z działaczy dawnej lewicy PPS. który podczas okupacyi nie ukrywał bynajmniej swych sympatyi niepodległościowych i uchodził nawet w oczach esdeków za „frakującego“. Wśród pozostałych nazwisk zasługuje na uwagę redaktor „Kultury Robotniczej“, Jan Hempel, który zdobył popularność na polu kooperacyi. Są też dwaj radni miejscy, jeden z Włocławka, drugi z Poznania, od biedy jest również reprezentowana Małopolska Wschodnia w osobie dwóch Polaków i dwóch Ukraińców, gwoli podkreślenia faktu, że najczerwieńsi nie robią sobie wielkich kłopotów z kwestyi ukraińskiej poprzestając jedynie na organizacyjnem wyodrębnieniu komitetu wyborczego dla Małopolski Wschodniej. Na 25 członków komitet ten posiada trzech „Żydów“: Dutlingera, Gordina i Kapcewicza z Białegostoku. Z platformy wyborczej komitetu wynika, że stanął on mocno na gruncie niepodległości Polski wprawdzie socyalistycznej i sfederowanej w przyszłości z wszystkiemi republikami socyalistycznemi świata. W dziedzinie narodowościowej poczęstowano i mniejszości narodowościowe kiełbasą wyborczą. Jest w odezwie komitetu mowa o zwalczaniu antysemityzmu, nie brak też mętnych frazesów o „równouprawnieniu mniejszości narodowych w szkole, administracyi i sądownictwie“, przyczem mówi się o „zapewnieniu mniejszościom narodowym zupełnej wolności rozwoju kulturalnego“. Autonomii narodowej redaktorzy platformy nie byli w stanie wykrztusić nawet podczas wyborów, kiedy się zazwyczaj obiecuje wiele pięknych rzeczy.



Obrady Małego Kongresu Syońskiego.

Referat Mockina o Jewish Agency. — Zastrzeżenia Sokołowa co do rezolucyi. — Początek dyskusyi.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

N. Karlsbad, 28 sierpnia.

Piąte posiedzenie, 28 sierpnia przedpoł.

Przewodniczący Louis Lipski.

Mockin

wygłasza referat o przyszłości organizacyi syońskiej i Jewish Agency. Referent oświadcza, iż w łonie Egzekutywy w sprawie tej istnieją pewne różnice zapatrywań, toteż referat jego przedstawia syntezę nuansów. Mowca odczytuje szereg artykułów mandatu, orzekających przyszłą działalność Jewish Agency. Wyczerpująco nie można jeszcze dziś przewidzieć kompetencyi Jewish Agency. W każdym razie jest artykuł czwarty najważniejszym może punktem mandatu. Następnie uzasadnia referent szczegółowo wniesione przez

rezolucye,

które brzmią:

1) Syońska konferencya doroczna z radością i entuzyazmem wita historyczny fakt, iż zatwierdzony przez Ligę narodów, mandat angielski nad Palestyną, w uznaniu związku dziejowego narodu żydowskiego z Palestyną, ustanawia żydowską korporacyę publiczną, Jewish Agency, dla reprezentacyi narodu żydowskiego i powierza reprezentacyę tę Organizacyi Syońskiej. Konferencya doroczna wita pierwszy doniosły krok ku międzynarodowemu uznaniu narodowości żydowskiej. W artykule 4. mandatu widzi Konferencya najdonioślejsze narzędzie do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

2) W konsekwencyi powyższych wywodów winna być reprezentacya narodu żydowskiego dla odbudowy przez Jewish Agency przeprowadzoną za pośrednictwem specyalnie w tym celu zwołanego, wszechświatowego kongresu żydowskiego dla odbudowy Palestyny.

3) Wszechświatowy kongres dla odbudowy Palestyny winien pochodzić z demokratycznych wyborów wszystkich Żydów na całym świecie. Pewien ułamek, który jeszcze bliżej będzie określony, (nie więcej ponad ⅓) ma być następnie zestawiony z przedstawicielstw różnych organizacyi centralnych, które są specyalnie zainteresowane odbudową Palestyny lub też zajmują się gospodarczą pracą rekonstrukcyjną.

4) Poleca się Egzekutywie podjąć wszystkie kroki dla urzeczywistnienia kongresu światowego, oraz, po rokowaniach przedwstępnych i po przeprowadzeniu ankiety specyalnej w ciągu najbliższego półrocza zdać o tem sprawozdanie Komitetowi Akcyjnemu. Konferencya doroczna wzywa wszystkich syonistów do rozpowszechnienia wśród szerokich rzesz żydowskich wzniosłej idei żydowskiej Kongresu Wszechświatowego dla odbudowy Palestyny i do podjęcia już w stadyum przygotowawczem rozległej propagandy na rzecz myśli palestyńskiej.

5) Aż do chwili urzeczywistnienia żydowskiego kongresu wszechświatowego dla odbudowy Palestyny jest Egzekutywa, jako kierownictwo organizacyi syońskiej, równocześnie organem Jewish Agency.

Sokołow

proponuje szereg modyfikacyi. I tak, punkt pierwszy, który poniekąd oznacza zatwierdzenie poruszonych w artykule 4-tym organizacyi syońskiej, winien otrzymać charakter bardziej rzeczowy, a mniej zawierać patosu. Punkt drugi i trzeci mogłyby oznaczać

osłabienie naszej pozycyi,

ponieważ wzbudza się wrażenie, iż kongres wszechświatowy stawiamy jako warunek. W tej sprawie istnieje wśród ogółu jeszcze wiele błędów. Tak np. przypuszcza wielu, iż przyciągnięcie ogółu żydostwa do odbudowy Palestyny jest postulatem rządu angielskiego. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. To myśmy sami tego chcieli i nadal do tego dążymy. Drogą do osiągnięcia tego celu, drogą demokratyczną jest Kongres. Nie możemy jednak już teraz oznaczyć uchwał kongresu ponieważ rościłby on sobie, podobnie jak każdy inny kongres demokratyczny, pretensye suwerenności. Dlatego należy sprawę zestawienia przekazać kongresowi. Wkońcu zwraca mowca uwagę na trudność, polegającą na tem, że gdyby przygotowania około kongresu zajęły np. dwa lata, to przez ten czas organizacya syońska musiałaby pełnić sama jedna funkcyę Jewish Agency. Należałoby wobec tego postarać się wcześniej o uzyskanie współpracy wszystkich czynników zainteresowanych sprawą palestyńską (Rotszyld, ICA, i in.) W tym duchu należy odpowiednio rezolucye zmienić.

Usyszkin domaga się natychmiastowego podjęcia akcyi na rzecz Kongresu.

Przewodniczący Lipski donosi, iż zgłosiło się do głosu 33 mowców.

Uchwalono, by najpierw przemawiali przedstawiciele większych frakcyi i grup, poczem nastąpi zamknięcie listy mowców.

Szóste posiedzenie, poniedziałek 28 sierpnia pop.

Przewodniczący Lipski. Czas przemówień ogranicza się do 20 minut.

Rabin Brod (Mizrachi) proponuje, by kongres wszechświatowy zwołany został w ciągu najbliższego roku, by Egzekutywa złożyła Komitetowi Akcyjnemu w ciągu trzech miesięcy sprawozdanie ze swych rokowań z innemi organizacyami, by kongres syoński został ewentualnie zwołany dopiero po ogólnym kongresie, dalej, by kongres światowy był suwerennym, wreszcie, by odezwę w sprawie kongresu światowego wydała Jewish Agency.

Grünbaum (Warszawa). Hasłem kongresu nie może być jedynie odbudowa Palestyny, ale utworzenie autorytatywnej reprezentacyi żydowskiej. Dlatego kongres winien być demokratyczny i obejmujący wszystkie odpowiedzialne przed narodem czynniki żydowskie. W Polsce, posiadającej 300,000 szeklowców, będzie milion wyborców do Kongresu. Wkońcu mowca wnosi szereg poprawek do rezolucyi Mockina.

Dr. Lewinsohn (Hitachdut): Ogólny kongres wszechświatowy jest dziś nieaktualny. Należy zwołać kongres palestyński. Org. syon. winna ogłosić się Jewish Agency, Egzekutywa zaś jej organem.

Po przemówieniach dra Reicha, Meremińskiego i Strickera zabiera głos

poseł Dr. Thon,

który oświadcza: Uczucie słabości, przebijające z przemówień jest nieuzasadnione. Słabość nasza polega na rozdrobnieniu budowy naszej organizacyi, oraz na tem, że przywódcy nasi nie mogą narodowi dać wielkiego hasła. Wszechświatowy kongres nie wiele tu pomoże.

Nasze niedomagania są wynikiem powszechnych niedomagań światowych.

Bezsprzecznie jest zorganizowanie całego narodu żydowskiego dla Palestyny konieczne, ale to należy wpierw przygotować. Prowadziliśmy naród żydowski przez 25 lat,

jesteśmy obecnie Jewish Agency i następnemu kongresowi syońskiemu winniśmy polecić wyznaczenie terminu wszechświatowego kongresu.

Szekel palestyński będzie uprawniał do wyboru delegatów na kongres. Do tego jednak czasu nie wolno nam być małodusznymi, musimy czuć się w roli gestora narodu. Wierzę niezłomnie, iż kongres wszechświatowy przyjdzie do skutku, nie wolno nam jednak myśli tej wykoszlawiać przez forsowanie kongresu w chwili, kiedy jest nie do zrealizowania.

Dr. Lewin: Jestem przeciwko w... emu ograniczeniu treści kongresu. Wdarła się tutaj psychologia notablów. Musimy pójść do narodu i powiedzieć mu, że mamy za mało ludzi do pracy i, że żądamy narodowej pożyczki. Nie tak prędko Żydów pozyskamy. Na to trzeba długiego wychowania. Hasłem jednak pożyczki nadamy kongresowi treść wewnętrzną. Kongres wówczas tylko odniesie sukces, jeśli wszystkie duchowo- twórcze siły w żydostwie skoncentrują się i ujmą w ręku swem wpływ nad masami. Najwyższy czas, byśmy syonizmowi nadali znowu treść, do tego musimy zwerbować siły, a nie notablów. Należy etyczne i estetyczne wartości syonizmu przeszczepić na naród, jeśli jeszcze przed najbliższym kongresem chcemy cos wielkiego zdziałać.

Koniec posiedzenia godzina 7.

Przegląd prasy żydowskiej.

Za cicho na ulicy żydowskiej. — Obrońca in partibus infidelium. — Groźby hajdamaczyzny. — Pomiędzy młotem a kowadłem. — Ceterum censeo...

Kraków, 3 września.

(dl) Za cicho jest w ulicy żydowskiej... Stanowczo zbyt wielka cisza panuje. Tyle rzeczy dokoła nas się dzieje, tak epokowe chwile przeżywamy, a w ulicy żydowskiej cicho, spokojnie, jakby się nigdy nic nie działo, jakby się nie ważyły losy narodu. Sternicy narodowej nawy łamią sobie głowy nad tem, jakby tu najlepiej tę Jewish Agency urządzić, jakby najszersze warstwy narodu wciągnąć do wielkiej pracy dla sprawy, zastanawiają się głęboko nad sprawą ogólno-żydowskiego kongresu, rozważają wszystkie pro i contra..., a „szerokie warstwy“ pogrążone są w biernej apatyi. Na co zda się wysiłek przywódców?...

Świetnie tę beztroskę o sprawy narodowe charakteryzuje poseł Thon w „Hajncie“, z sarkazmem nieco i nieco pro domo sua:

„Powiedziałbym, że przykro mnie uderza, poprostu obraża mnie to do głębi, że Żydzi, zwyczajni sobie ot Żydzi, pozwalają mi przez ulicę przejść i nie zaczepiają tak, jak to czynią np. w czasie kryzysu ministeryalnego lub przy wyborach. Pytam, dlaczego Żydzi nie zaczepiają mnie, by zapytać ze specyficznym błyskiem oczu: jakże to będzie z tym kongresem żydowskim? myśli pan, że doprawdy się zbierze? i kiedy? Albo: co pan sądzi o Jewish Agency w Palestynie? albo: to doprawdy drożeje ziemia w Palestynie? Oj — oj! Albo: myśli pan, że Weizmann dalej zostanie prezydentem Organizacyi Syońskiej? — Chciałbym usłyszeć głębokie westchnienie — tak jak Żydzi umieją wzdychać, gdy im co dolega — iż funt szterling tak przeraźliwie idzie w górę i dlatego trudno będzie nam budować Palestynę...“

Kruszy zaś kopię w obronie tych „szerokich warstw“, którym wiecznie zarzuca się niedojrzałość, niedocenianie ważności chwili itd. itd.. p. Heftman, który, na wyznaczonych mu szpaltach, czuwa nad sprawą narodową in partibus infidelium — w „Momencie“:

„Uważam, że żaden inny naród, w takich warunkach co naród żydowski, wśród takiego huraganu, który zerwał się ponad narodem żydowskim w latach ostatnich, nie przyniósłby ani dziesiątej części ofiar w pieniądzach i ludziach, złożonych przez Żydów dobrowolnie, bez przymusu aparatu państwowego, dla Palestyny. Owe miliony funtów, zebrane w latach klęski głodowej przez naród żydowski; tysiące chaluców, którzy wyruszyli w latach anarchii, rozpanoszonego egoizmu i doktryny, zawartej w słowach: „pluję na wszystko!“ — oto dowody tej ofiarności, która nas napawa dumą nad naszym narodem“.

Groźby wchodnio-małopolskiej hajdamaczyzny pod adresem ludności żydowskiej w związku z wyborami, o czem donosiliśmy wczoraj, omawia dziś lwowski „Tugblat“, stwierdzając przedewszystkiem, iż

„stanowisko nasze podczas wyborów podyktowane będzie rozwagą i politycznym rozumem“.

Oświadczywszy, że wszelkie tego rodzaju groźby, rzecz prosta, nie wpłyną w zupełności na taktykę wyborców żydowskich w Małopolsce wschodniej, omawia mimochodem „Tugblatt“ przedwyborczą nagonkę prasy endeckiej:

„Podobnie nie wpłynie na nas stanowisko prasy polskiej (czytaj: endeckiej — Red. „N. Dz.“). „Radykalne koła ukraińskie—pisze endecka „Gazeta Warszawska“ — usiłują użyć rozprawy przeciw Fedakowi do demonstracyi politycznej. W tym kierunku w pierwszym rzędzie poszli im na rękę Żydzi, którzy przyrzekli Ukraińcom opłacić osobnych korespondentów pism zagranicznych, będących w żydowskich rękach“.

I „Tugblatt“ konkluduje:

„Znajdujemy się zatem w niemiłej sytuacyi pomiędzy młotem a kowadłem.

Z jednej strony grożą nam Ukraińcy, z drugiej zaś strony wskazują na nas Polacy, jako na tych, którzy pomagają Ukraińcom w ich walce narodowej o niezawisłość Małopolski wschodniej.

Zawiśliśmy znów w pośrodku, pomiędzy dwiema walczącemi stronami, w ich walce politycznej na śmierć i życie...

My, pomiędzy dwoma, — trzeci..."

Ceterum censeo: tendencya, ukryta „między wierszami" felietonika jednego z dobrych pozatem przyjaciół warszawskich (nomina sunt odiosa), jest aż zbyt nadto widoczna. Kropka. Koniec.

Stosunek rządu do spraw żydowskich.

Wywiad z premierem Nowakiem.

Warszawa. (Tel. wł.): Współpracownik „Najer Hajntu" odwiedził premiera Nowaka, i poprosił go o wyjaśnienie stosunku rządu do aktualnych spraw żydowskich w Polsce. Ze względu na obecną naprężoną sytuacyę, gdy każde słowo może wywołać fałszywe komentarze, poprosił p. Nowak o spisanie odpowiednich pytań na papierze, sam zaś przyrzekł również odpowiedzieć na piśmie.

Pytania i odpowiedzi brzmiały:

Pytanie:

P. prezydent w swojem ekspose mówił o równouprawnieniu mniejszości narodowych w Polsce; w jaki sposób zamierza rząd p. premiera urzeczywistnić te postulaty, w szczególności, o ile chodzi o stosunek do Żydów? Czy rząd zamierza uwzględnić postulaty ludności żydowskiej w sprawie szkolnictwa, jeśli tak, to w jaki sposób?

Premier Nowak: Do urzeczywistnienia tych postulatów rząd dąży dwiema drogami: **pozytywną i negatywną.**

Negatywna

przez unikanie wszelkich aktów wyjątkowych, mogących mniejszości narodowe odmiennie traktować. Droga

pozytywna

obejmuje ułatwienia pielęgnowania odrębności indywidualnych obywateli polskich narodowości niepolskiej, czego ci ostatni domagać się mogą na podstawie konstytucyi i traktatu o mniejszościach narodowych. Ostatnia decyzya zapadnie w Sejmie w którym posłowie mniejszości narodowych będą mieli nieskrępowaną swobodę wypowiedzenia swojej opinii. Ustawy w sprawie szkolnictwa są w przygotowaniu.

Pytanie: Czy wiadomo p. prezydentowi, że

Żydzi Galicyi Wschodniej

są mocno zaniepokojeni pogłoską, jakoby rządowy projekt autonomii dla Galicyi Wschodniej przewidywał tylko dwa katastry, co pociągnąć może za sobą, że

Żydzi Galicyi Wschodniej wpiszą się w kataster ukraiński.

Premier Nowak.

Rząd zamierza odpowiednio zmienić projekt. Sprawa urządzeń samorządowych znajduje się obecnie w stadyum przygotowania ustawowego; trudno w tej chwili mówić o odrębnych punktach projektu, które dopiero w związku z definitywną formą projektu nabiorą właściwego znaczenia. **Rząd wierny swemu programowi nie zamierza powziąć żadnych postanowień, któreby szły przeciw**

słusznym postulatom ludności żydowskiej.

Rozumie się, że i tu ostatnie słowo ma Sejm.

Pytanie: Czy wiadomo p. prezydentowi

o ekscesach antyżydowskich,

które miały miejsce ostatnio 2 sierpnia na G. Śląsku?

Prez. Nowak: Ekscesy miały podkład aprowizacyjny. Władze górnośląskie wydały energiczne zarządzenia celem ochrony ludności żydowskiej. Zarządzenia te dały już rezultaty pomyślne.

KRONIKA.

Kraków, 3 września.

— **Przygotowania do wyborów.** Od kilku dni personal złożony z 45 panien zajęty jest przepisywaniem na maszynach spisu osób uprawnionych do głosowania podczas wyborów do sejmu i senatu z miasta Krakowa. Przepisywanie nazwisk odbywa się w szybkiem tempie (76 nazwisk z adresami na godzinę — jedna maszyna), mimo to wątpliwem jest, czy na oznaczony termin, tj. na 7 bm. listy będą gotowe. Wielkie trudności nastręcza przy układaniu list brak adresów, gdyż dyrekcya policyi w dalszym ciągu posiada niedokładne meldunki. Przewidzianem jest, że reklamacye będą masowe, gdyż dużo osób wskutek braku meldunków nie jest do tych list wciągniętych.

— **Przyjazd francuskiej misyi ekonomicznej.** Wczoraj o godzinie 10'40 wieczór pociągiem warszawskim przybyła do Krakowa francuska misya ekonomiczna. Na czele misyi liczącej 14 uczestników stoi p. Albert Tirman. Przyjazdu gości oczekiwali na dworcu wicewojewoda Kowalikowski z gronem urzędników. W salonie recepcyjnym witał członków misyi wiceprez. m. dr. Wielgus, który podniósł, że obecna wycieczka francuska zajmie się zbadaniem naszego handlu i przemysłu. Wieczorem odbyło się na cześć gości przyjęcie w sali Starego Teatru. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, miejskich oraz sfer przemysłowych. Dzisiaj zwiedzą goście Muzeum Narodowe, kościół Maryacki, Wawel, poczem udadzą się do Izby handlowej, gdzie będą powitani przez prezydyum Izby. O godz. 1'30 popołudniu odbędzie się w Starym Teatrze obiad wydany przez miasto na cześć misyi. Odjazd gości na Targi Wschodnie do Lwowa nastąpi w nocy.

— **Restauracya Wawelu.** W ostatnich dniach ukończono restauracyę „Kurzej Stopki". Obecnie usuwa się rusztowania, które w przeciągu kilku dni będą w zupełności rozebrane i odsłonią widok na całą tę część restaurowanego Zamku. Wspaniale wygląda dach na „Kurzej Stopce", pobity całkowicie drogocenną miedzianą blachą. Wszelkie dalsze roboty odnowy Wawelu skupiły się teraz około budowy „loggii" w gotyckiej części zamku. Na wysuniętej ku przodowi terasie postawiono kamienny parapet, na którym zbudowano ciosane z kamienia kolumny. Prace nad ukończeniem budowy galeryi potrwają jeszcze około 6 tygodni.

— **Nieludzki administrator.** W domu pod l. 4 przy placu Wolnica mieści się od kilku lat „Eksternat dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej". Administrator realności, p. Zuckerman, zamieszkały w tymże domu, nie przebierając w środkach, usiłował przez szereg miesięcy wyrzucić biedne bezdomne dzieci i sieroty żydowskie na bruk. Te próby nie odniosły skutku. P. Administrator szuka zemsty. Ze względu na to, że „Eksternat" czerpał wodę do gotowania i picia u jednego lub drugiego sąsiada, p. Zuckerman w swej mściwej, wprost nieludzkiej złości, wyzbyty wszelkich zdaje się uczuć ludzkich, **zabronił wszystkim lokatorom domu wydawać wodę dla biednej dziatwy żydowskiej „Eksternatu"** pod rygorem wypowiedzenia czy innych skutków. I co przykrzejsze, że lokatorzy ulękli się tej groźby mściwego p. administratora i odmawiają czerpania wody **dzieciom!**

Tego rodzaju postępowanie stawiamy pod pręgierz opinii publicznej. a p. delegata Ministerstwa opieki społecznej w Krakowie prosimy o zajęcie się p. Zuckermanem.

—o—

Bednarczyk został wypuszczony z więzienia.

Na wczorajszej Izbie radnej w sądzie okręgowym karnym w Krakowie zapadła uchwała, na mocy której wypuszczono z więzień sądowych Bednarczyka, aresztowanego pod zarzutem gwałtu publicznego, dokonanego rzekomo podczas zgromadzenia endeckiego w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej w Krakowie. Śledztwo przeciw Bednarczykowi zostało w zupełności ukończone, a rozprawa odbędzie się w najbliższych tygodniach. Bednarczyka wypuszczono bezpośrednio po ogłoszeniu uchwały Izby radnej.

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Porachunki na tle mieszkaniowem.** Wczoraj w nocy przyszło między gospodarzami domu pod l. 230 na Prądniku Czerwonym, Teofilami Gumińskimi, a sublokatorem Bronisławem Eisfeldem, introligatorem, do ostrej sprzeczki na tle mieszkaniowem. W czasie wymiany słów przyszło do bitki, podczas której Eisfeld poranił ciężko nożem Gumińskiego. Zawezwany lekarz pogotowia skonstatował u Gumińskiego liczne rany na plecach i rękach. Po opatrzeniu przewiozło pogotowie **rannego do szpitala św. Łazarza.**

— **Okradziona bożnica.** Do policyi krakowskiej doniesiono z Dąbrowy pod Tarnowem, że onegdaj w nocy włamali się do tamtejszej bożnicy jacyś opryszki i skradli starożytną bezcenną koronę srebrną. Korona ta wysadzana była szlifowanymi kamieniami oraz posiadała 12 dzwonków srebrnych misternej roboty cyzelerskiej.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Do policyi krakowskiej doniósł wczoraj Paweł Michalik, szewc, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi l. 38, że żona jego, która wyjechała przed blisko miesiącem do Łodzi na zakupy dotąd nie powróciła. Zachodzi tu prawdopodobnie jakiś nieszczęśliwy wypadek.

— **Włamania do sklepów.** W dniu wczorajszym około godz. 4 nad ranem nieznani sprawcy powybijali szyby w sklepach przy ul. Basztowej w budynku obok Akademii sztuk pięknych. Stłuczono wielką szybę wystawową w handlu papieru i obrazów p. Pauliego oraz szyby mniejsze w sklepie farb i atramentów firmy „Iskra". Przez otwory powstałe w ten sposób opryszki pozabierali rzeczy znajdujące się na wystawach, wyrządzając kupcom znaczne straty. Komisaryat III, który prowadzi w tej sprawie śledztwo, wdrożył przy pomocy swych wywiadowców poszukiwania za opryszkami.

— **Ucieczka więźniów z więzień sądu okręg. w Krakowie.** Wczoraj między godziną 1 a 2 popoł. zbiegli z więzienia sądu okręgowego karnego w Krakowie czterej niebezpieczni złodzieje mieszkaniowi, a to: **Józef Schwimmer, Stefan Michniewski, Stanisław Tracz i Jonas Rosner.** Odsiadywali oni karę za liczne przestępstwa. **Za zbiegłymi opryszkami wdrożono pościg.**

—oo—

Śmiertelne spotkanie.

Onegdaj w nocy **Józef Mieszaniec recte Grochal,** powracający z Szyszkowic do **Piasków Wielkich,** spotkał na drodze kaprala **Teodora Antkiewicza** z 18 p. p., będącego w tej wsi na urlopie. Ponieważ mieli ze sobą porachunki, **Mieszaniec** rzucił się na Antkiewicza i począł go **okładać kijem.** Antkiewicz cofnął się wtedy do chaty i **dał** 4 strzały z rewolweru do Mieszańca. **Strzały były** celne, gdyż już po drugim Mieszaniec padł **martwy** na ziemię. Antkiewicza aresztowano i **odstawiono do sądu wojskowego w Krakowie.**

—o—

— **Przedświt-Haszachar.** We **wtorek o godz. 7½** wieczorem odbędzie się zebranie **plenarne** w lokalu przy ul. Stradom 15, of., **I. p. Obecność** wszystkich członków niezbędna.

NADESŁANE.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Zapytania z G. Śląska o towary. Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów dowiaduje się, że kupiectwo z G. Śląska zwraca się do rozmaitych osób z prośbą o wskazanie źródeł zakupu z pierwszej ręki wszelkiego rodzaju towarów krajowych, a zwłaszcza aptekarskich kosmetycznych, galanteryjnych, włókienniczych, szewskich, konfekcyi i t. p.

Podając powyższe do wiadomości osób zainteresowanych pragnie tą drogą zwrócić uwagę, że poważne firmy przemysłowe powinnyby ustanowić swe przedstawicielstwa na G. Śląsku w celu ułatwienia tamtejszym sferom gospodarczym zapoznania się z rodzimą wytwórczością. Przyniosłoby to niewątpliwie duże korzyści tak dla odbiorców górnośląskich jak i dla producentów z pozostałych części kraju, a przytem wpłynęłoby dodatnio na zespolenie życia gospodarczego województwa górnośląskiego z innemi dzielnicami kraju.

Produkcya węgla na polskim Śląsku. W lipcu ogólna produkcya węgla w polskiej części Górnego Śląska wynosiła 2 miliony 27 tysięcy 238 ton, co odpowiada 79,817 tonom przeciętnej produkcyi dziennej przy 26 dniach roboczych. Z tej ilości zużyto na polskim Śląsku na potrzeby własnego przemysłu kopalnianego 202.614 ton. Na deputaty dla pracowników 47.875 ton, dla zakładów własnych 267.493. dla zakładów obcych 116.042, dla innych odoiorców 68.506, razem 701.930 ton. Do reszty Polski wysłano węgla łącznie z węglem dla kolei 438.391 ton, do niemieckiej części Śląska 119.229 ton, do Rzeszy Niemieckiej 445.479 ton, do Austryi 152.171 ton, do Czechosłowacyi 932 ton, do Węgier 3168, do W. M. Gdańska 47.186, do Kłajpedy 2.252, do Włoch 3170, do Danii 57 ton, razem 733,854. Ogółem wywóz wynosił 1.884.175 ton. Ogólna wysyłka koleją wynosiła 1.301.168. Zapasy węgla wynosiły w dniu 31 lipca 519.853 ton. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło 189,730. Dostarczono 133.900 wagonów, niedostarczono 55.830 czyli 29.4 procent.

Wyniki prawa o robotach przymusowych w Bułgaryi. Główny zarząd robót przymusowych w Bułgaryi ogłosił zestawienie raportów zarządów okręgowych w sprawie zastosowania praktycznego prawa o robotach przymusowych w latach 1920 i 1921. Z zestwienia tego wynika, że roboty przymusowe dały znaczne wyniki. Liczba osób, do których zastosowano to prawo sięga 826.598, z których 447.209 pracowało w rzeczywistości. Jeśli płacę jednego dnia roboczego oznaczyć tylko na 20 lewów, państwo zyskało na robotach przymusowych 800 milionów lewów w ciągu jednego roku. Pracę tę zastosowano przy przeprowadzeniu 196 kilometrów dróg szosowych i 329 kilometrów dróg zwykłych; zbudowano 640 nowych mostów i zreparowano 254 starych mostów. W ciągu jednego roku wyremontowano 8.561 kilometrów kolei żelaznych, ukończono budowę linii kolejowych Aleksandrowo-Vidin i Tułowo-Kazanlik. Roboty te zostały wykonane przeważnie przez młodzież aż do lat 19. Źródła urzędowe zaznaczają, że prawo o robotach przymusowych zostało przyjęte przez naród z zupełnem zrozumieniem jego pożyteczności i wypełnione z całą skropulatnością.

Rokowania o traktat handlowy z Rosyą i Ukrainą. Rozpoczęte i przerwane przed kilkoma miesiącami rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej między Polską a Rosyą i Ukrainą będą na nowo prowadzone, lecz już nie w Warszawie, a w Moskwie. Wobec tego w najbliższej przyszłości ma wyjechać do Moskwy delegacya polska w celu zawarcia umowy handlowej. Przewodniczącym delegacyi będzie p. Strassburger, kierownik ministerstwa przemysłu i handlu.

„Gazeta Bankowa" Nr. 15—16 z 25 sierpnia zawiera: Dr. Stanisław Garfein-Garski: Zmiana w Ministerstwie Skarbu; Dr. Stanisław Krzemicki: Stosunki gospodarcze Polski; Walter Rathenau: Interesy; Dr. Norbert Salpeter: Zagraniczna polityka handlowa Polski; Dr. Władysław Terenkoczy: Kilka uwag o płynności dzisiejszych bilansów bankowych; Ludwik Süsswein: Kilka uwag o opłatach stemplowych od weksli; Dr. Emil Biedrzycki: Bibliografia; Sprawy bieżące; Kronika krajowa i zagraniczna; Kalendaryum.

Spadek cen i zniżka płac robotniczych. W związku ze zwyżką kursu korony daje się zauważyć ogólny spadek cen w Czechosłowacyi. W najbliższym czasie wyroby włókiennicze stanieją o 50 procent w porównaniu z cenami z marca rb.

Jednocześnie trwa dalsza obniżka płac robotniczych. Fabryki bielizny obniżyły płacę o 10 procent, od dnia 15 września płace mają być zniżone w dalszym ciągu. Praca w godzinach ponad normę będzie opłacana ze zwyżką nie 50 procent, jak dotychczas, lecz tylko 25 procent.

Finanse.

Siła kupna rubla sowieckiego. Według ostatnich obliczeń średni wzrost cen w stosunku do cen przedwojennych wzrósł w państwie sowieckiem:

w dniu 1 stycznia br.	273,000 razy
w dniu 1 czerwca br.	4,958.000 razy
w dniu 1 lipca br.	5,441,000 razy

Stosownie do tego wzrostu cen, siła kupna 1 miliona rubli odpowiada sile rubla przedwojennego:

W dniu 1 stycznia br. 1.000.000 rb = 3 rb. 66,3 kop. przedwojen.
W dniu 1 czerwca br. = 0 rb. 20.2 kop.
W dniu 1 lipca br. = 0 rb. 18.5 kop.

Procentowo biorąc, siła kupna rubla sowieckiego spadła w przeciągu czerwca o 8.6 proc. Jestto w porównaniu do poprzednich miesięcy znaczny postęp, albowiem spadek siły kupna rubla w pierwszem półroczu przedstawia się następująco: w styczniu 53.5 proc., w lutym 45.3 proc., w marcu 52.9 proc., w kwietniu 45.7 proc., w maju 18.6 proc., w czerwcu 8.6 procent.

Waluta czeska. Praski „Cas" pisze: „Nasza waluta ponownie uległa zwyżce. Nic nie przepowiada, aby zwyżka ta była ostatnią. Będzie ona trwała w dalszym ciągu, a każda zmiana kursu waluty wywołuje zaburzenia ekonomiczne. Jasnem jest, że Europa, a specyalnie Europa środkowa, żyje w nienormalnych stosunkach ekonomicznych. Usprawiedliwia to obawy, wywoływane przez zwyżkę kursów walutowych. Tylko dalsze doświadczenie wykaże, czy przemysł nasz będzie umiał się przystosować do wysokiego kursu naszej waluty i do nadal trwającego spadku waluty państw sąsiednich. Szereg przedsiębiorstw przemysłowych już obecnie znalazł się w trudnej sytuacyi. Dokonano masowych redukcyi pracowników w przemyśle włókienniczym, metalurgicznym i porcelanowym, widmo bezrobocia wzrasta, ponad pomyślne kursy walutowe. Zarazem jednak, jako objaw dodatni należy zaznaczyć spadek cen, co będzie trwało nadal wraz ze zwyżką kursu naszej korony".

Z kraju.

Nowy tygodnik żydowski. W Radomiu zaczął z dniem 15 sierpnia wychodzić tygodnik żydowski „Radomer Cajtung", poświęcony sprawom narodowo-żydowskim. Redakcya zapewniła sobie współpracownictwo szeregu wybitnych publicystów żydowskich. W skład redakcyi wchodzą pp. prof. Myszkatenblit, J. Leszcz, M. Rolenberg, M. Luksenburg i I. Kirschenbaum, a jako wydawca p. F. Fogelman. Adres redakcyi: Lubelska 25.

NA MARGINESIE.

Metody walki o popularność.

„Ilustrowany Kuryer Codzienny", zwany pospolicie „Kuryerkiem", którego enuncyacyj, oczywiście oprócz pikantnych opisów w stylu „Kuba-rozpruwacz", nikt nie bierze zbyt seryo, ogłosił, jak wiadomo, plebiscyt na temat „kto jest najsławniejszym człowiekiem w Polsce".

Co jest jednak najkapitalniejsze — to fakt, że w dziennikarskiem gronie fabrykantów opinji drobno-plebiscytowej rodzą się zawistne apetyty, przedziera się wybujała megalomania, a do lewego ucha mimowolnych świadków urabiania nowych bohaterów dnia puzony trąbią ponętny kuplet:

— Ten X. — taki kretyn może być na liście „najsławniejszych"... czegóżbym tedy ja sam naprzykład nie miał przemalować swego imienia...

To też publicyści z „Kuryerka" na gwałt poszli do tłumu szukać popularności...

Polujący na popularność panowie od „plebiscytu" zabrali się do nigdy nie zawodzącej piosenki antyżydowskiej i płodzą oryginalne artykuły w tej sprawie...

Do miejsca w szeregu „najsławniejszy" pretenduje p. H.

Już dwa dni z rzędu roztoczył ten pan swą optekę nad nieproszącymi go wcale o to Żydami.

Pierwszy występ dotyczył emigracyi Żydów syonistów z Palestyny. Dowiadujemy się z wywodów „omal nie najsławniejszego", że idea syonistyczna jest zgoła „fanatyzmem", że niema czego marzyć o Palestynie, gdyż wszyscy emigranci wracają stamtąd „rozczarowani i zgnębieni".

Tych wszystkich zaś, którzy mogliby przypuszczać, że p. H. chodzi o gościnne zatrzymanie Żydów w Polsce, wyprowadza on z błędu swoim artykułem następnym, nazwanym pretensyonalnie „Ubożejemy z własnej winy".

Pan H. sprzeciwia się uobywatelnieniu żydowskich uciekinierów z Rosyi i Ukrainy i pisze:

„Zaznaczamy, że wzmożenie liczby ludności żydowskiej o paręset tysięcy elementu litwackiego zaostrzyłoby kwestyę żydowską w Polsce, czego w interesie państwowym należy stanowczo unikać".

Mniejwięcej to samo pisała wczoraj warszawska „Dwugroszówka", której chyba „Kuryerek" nie chce odebrać wyłącznego prawa reprodukcyi hec żydożerczych...

U genialnego nowelisty rosyjskiego — Czechowa — spotykamy się w jednem z opowiadań z postacią zarozumiałego gimnazyasty, którego jedynem marzeniem było „stać na gazecie".

Owóż pomysłowy ten jegomość urznął się pewnego ślicznego wieczora w sposób nielitościwy, zainscenizował jakąś skandaliczną burdę, zwalił się do rynsztoka i kazał z całego zajścia spisać protokół policyjny.

A nazajutrz zaprezentował swoim najbliższym poranne wydanie prasy.

Nazwisko gimnazysty „stało jak byk" — coprawda w rubryce „pijaństwo"...

U nas o popularność można się ubiegać nieco inaczej...

M. As.

Kronika Mielca.

(P. S. L. rozpoczęło kampanię wyborczą strzałami z najcięższych dział. — B. prez. min. Witos i posłowie Pluta i Krempa w Mielcu. — Z ruchu narodowo-żydowskiego. — Uroczyste nabożeństwo dziękczynne z okazyi zatwierdzenia mandatu palest. — Ożywienie zainteresowania problemami nar. żyd. wśród miejsc. społeczeństwa. — „Nowy Dziennik" wysprzedany!.. — O naukę religii żydowskiej w szkołach tutejszych.)

Akcyę wyborczą zapoczątkowało P. S. L. „Piast" wiecem w Mielcu d. 21 bm. Wobec rozmachu, w jakim się wzięli Piastowcy do pracy, należy sądzić, że okręg tutejszy ważną stanowi pozycyę w ich rachubach wyborczych. Na wiecu w sali gimnastyczn. tut. gimn. przemawiali posłowie Witos, Pluta i Krempa. B. prez. min. Witos wygłosił 1½ godzinne przemówienie. Zgromadzenie nie miało bynajmniej przebiegu sielankowego wobec ciągłych przeszkadzań i bardzo niekiedy ostrych docinków i protestów ze strony grupy opozycyjnej. Niespodzianką było, iż pos. Krempa z lewicy P. S. L. oficyalnie już jako „zjednoczony" ludowiec zasiadł i przemawiał obok — pos. Witosa. Pod koniec wiecu, który trwał od 11—3 pop. zabrał głos po raz drugi pos. Witos, by „skarcić" burzycieli jedności ludowej, „fagasów" i śmiałków opozycyjnych, zapowiadając wkrótce swe ponowne przybycie. Jednogłośnie uchwalono rezolucyę, wyrażającą hołd N. Państwa Piłsudskiemu, większością głosów (przeciw głosom kilku członków lewicy P. S. L.) rezolucyę za zjednoczeniem partyi ludowych, w walce wyborczej. Zaznaczyć należy, że grupa Małakiewicza była od Piastowców zapobiegliwsza, gdyż od 2—3 miesięcy krząta się koło sprawy, organizując w każdej gminie powiatu swoje komitety wyborcze.

Tutejsze życie nar. żyd. stoi obecnie pod znakiem intenzywnej pracy. Miejscowa org. syońska, licząca kilkuset członków ze sfer kupieckich i rzemieślniczych przy niemniej czynnym udziale ze strony młodzieży, odbyła onegdaj (na podst. § 2. ust. o zgr.) plenarne zebranie szeklowców, na którem zarazem uczczono doniosłą chwilę zatwierdzenia mandatu. Serdeczną radością drgały przemówienia przedstawicieli poszczególnych grup, wygłoszone pod bezpośrednim wrażeniem nadeszłych wiadomości. Po wyrażeniu podziękowania ustępującemu Komitetowi lokalnemu dokonano wyboru nowego, obszernego Komitetu pracy narodowej, który wyłonił Egzekutywę, jako ogólne kierownictwo poszczególnych działów pracy, prowadzonych w 5-ciu sekcyach. Oczekujemy od nowej Egzekutywy głównie podjęcia energicznej akcyi na „Keren Hajesod", dla doniosłości którego miejscowe społeczeństwo ma pełne zrozumienie. Również Sekcya młodzieży „Keren Hajesod" ma wdzięczne pole do działania wobec nar. uświadomienia młodzieży. Czekamy na czyny nowego kierownictwa! Z uznaniem podkreślamy próby reaktywowania uśpionego stow. rękodzielników i stow. kupieckiego, które znaku życia o sobie nie daje. Wydział pierwszego, korzystając z posiadania lokalu przystąpi zapewne do pracy. Kupcy też się domagają reaktywowania swego związku dla obrony interesów zawodowych. Możeby dawny Wydział o tem pomyślał? Centr. Zw. Kupców w Krak. powinien tu przysłać referenta, któryby wiele mógł zdziałać.

Bardzo uroczyście obchodziło całe tutejsze społeczeństwo żyd., bez różnicy partyi, zatwierdzenie mandatu. Oto 27 bm. odbyło się w Wielkiej Synagodze, wypełnionej po brzegi tłumami osób starszych (czyżby młodzież matchem była zajęta?) uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Po odprawieniu modłów zagaił zebranie w podniosłych słowach p. Jehuda Kohn. Niezatarte wrażenie wywarło na zebranych przemówienie p. Józefa Müllera z Tarnowa, który serdecznem, ciepłem i darem wymowy trafił do serc słuchaczy. Tuszymy, że apel mowcy nie pozostanie bez echa i obywatelstwo tutejsze ofiarnie i chętnie spełni swój obowiązek wobec „Keren Hajesod", tej dźwigni naszego Odrodzenia narodowego. Zgromadzeni z entuzyazmem przyjęli rezolucyę przedłożone przez p. Ch. B. Horowitza, wyrażające hołd przywódcom i podziękowanie za ich żmudną a tak owocną pracę, hołd chalucom i szomrom — pionierom naszego Odrodzenia i wreszcie manifestujące gotowość całego społeczeństwa bez różnicy partyi, do ofiar, wysiłków i współpracy około realizacyi wspólnego celu: Erez Izrael.

Młodzież coraz energiczniej dopomina się reaktywowania stowarzyszeń, gdyż matche footballowe, chociażby najbardziej brutalne stanowczo jej nie zadawalają. Pomijając nieznaczną grupkę która poza kopaniem piłki świata nie widzi, ogół młodzieży garnie się do książek i łaknie wiedzy Dowodem tego fakt, iż wyłoniła specyalną Komisyę, która ma się zająć przeprowadzeniem prac przygotowawczych. Niechaj Komisya ta pamięta, że każdy dzień zwłoki, to strata niepowetowana. Czas już najwyższy odnowić jedyny ośrodek życia kulturalnego w naszej miejscowości!

Jako fakt niezwykle pocieszający podnosimy, iż tut. społeczeństwo okazuje w ostatnich czasach bardzo silnie wzmożone zainteresowanie dla wszelkich problemów życia narodowo żydowskiego. Przejawia się to m. in. także w tem, że „Nowy Dziennik" zostaje w 5 minut po nadejściu do agencyi wprost rozchwytany, a znaczna liczba osób odchodzi niepocieszona, iż pisma naszego nabyć nie mogła. Żyjemy tu teraz niejako pod znakiem: „Dziennik" wysprzedany!..

W tem miejscu pragniemy przypomnieć Kahałowi obowiązek wystarania się o nauczyciela religii żydowskiej dla kilkuset dzieci szkół ludowych i kilkudziesięciu uczniów gimnazyum, pozbawionych możności nabycia najprymitywniejszych wiadomości z zakresu naszej religii.

Czy dzieci same mają się starać o nauczyciela?

———o———

Salon Jesienny Żydowskiej Wystawy Sztuki w Warszawie, Grzybowska 26. Komitet Żydowskiej Wystawy Sztuki na posiedzeniu w dniu 28 bm. postanowił, że otwarcie Salonu Jesiennego nastąpi 17 września rb. Eksponaty będą przyjmowane do dnia 10 września włącznie. Uprasza się zatem pp. artystów oraz osoby mogące udzielić eksponatów, o jaknajszybsze nadesłanie prac.

Kobieta na telegraficznych drutach stacyi częstochowskiej. W nocy z 28 na 29 sierpnia br. częstochowska stacya kolejowa poruszona została sensacyjnem wydarzeniem. Oto o godzinie 2 w nocy załamało się kilka szyb oszklonego dachu nad peronem i przez dach zwisnęła nad peronem kobieta zupełnie obnażona, a zarazem rozległ się trwożny okrzyk: „Rany boskie ratunku!"...

Niebawem zarządzono akcyę ratunkową. Rozpostarto kożuch konduktorski nad podłogą peronu i na ten właśnie kożuch spadła tajemnicza niewiasta.

Jak się okazało bohaterką senzacyjnej przygody była pątniczka lat około 50, którą jeden z urzędników inspekcyi, zaprosił na nocleg do pokoju brygad konduktorskich.

Pątniczka, starsza panna pod wpływem psychozy o godzinie 2 w nocy wyszła przez okno na dach w bieliźnie, trzymając resztę odzieży w rękach. Z dachu drewnianego weszła niebacznie na dach szklany, który pod ciężarem załamał się i kobieta w niezwykłej trwodze o życie zwisła nad peronem, zaczepiając się o druty telegraficzne.

Dodać należy, że wskutek powyższego incydentu dwa pociągi osobowe, stojące na stacyi uległy spóźnieniu, gdyż wszyscy pasażerowie wylegli na peron, celem przyjrzenia się niezwykłemu widowisku.

Olbrzymi pożar. Z Warszawy donoszą około godziny 10 i pół rano ukazały się na Pradze, w sąsiedztwie mostu Kierbedzia, olbrzymie, wysoko, wzbijające się kłęby czarnego dymu. Tak olbrzymie kłęby dymu zaalarmowały wszystkie oddziały straży ogniowych, które niezwłocznie pośpieszyły na ratunek.

Okazało się, że płonie fabryka chemiczna i smarów p. f. „B. Zieliński i S-ka" przy ulicy Panieńskiej nr. 3. Straty fabryki w zniszczonych zabudowaniach i zapasach towarów są bardzo znaczne.

———oo———

Z teatru, literatury i sztuki.

— Premiera w łódzkim żyd. zespole „Miniature" odniosła pełny sukces artystyczny. Publiczność wypełniająca salę po brzegi bawiła się doskonale ucieszymi skeczami, monologami i piosenkami. Dziś w niedzielę całkowita zmiana programu z udziałem wszystkich artystów i artystek.

— Ostatnie przedstawienia teatru artystycznego w „Bagateli". Dzisiaj w niedzielę odbędą się ostatnie dwa przedstawienia teatru artystycznego pod kierunkiem p. Z. Wojciechowskiego; popołudniu o godz. 4 specyalne przedstawienie po cenach o 40% zniżonych z zupełnie innym niż wieczorowy programem; wieczorem ostatnie przedstawienie, na którem publiczność będzie miała sposobność pożegnać się z sympatycznymi artystami, którzy przez cały miesiąc bawili ich swym humorem, śpiewem, czy to ciętą satyrą, czy też niefrasobliwym żartem lub recytacyą: wszyscy wykonawcy w osobach pp. Kischman, Rogińskiej, Gierasińskiego, Kierskiego-Sempolińskiego, Lewińskiego i Windheima występują z nowym, nieznanym a zarazem najlepszym swym repertuarem, aby się godnie z krakowską publicznością pożegnać. Przy kasie wielki ścisk.

— Otwarcie teatru „Bagatela". Po miesięcznych letnich wywczasach w poniedziałek 4 września otwiera „Bagatela" swe podwoje, wystawiając jak zawsze tak i tym razem jedyną sztukę „Szczęście Frania", chlubnie znanego i cenionego komedyopisarza Włodzimierza Perzyńskiego. Nie ma w Polsce teatru, któryby nie posiadał w swym repertuarze tej świetnej komedyi, a wystawienie takowej spotykało się wszędzie z uznaniem zarówno prasy jak i publiczności.

———oo———

MIEJSK. TEATR OPERA I OPERETKA

Niedziela: „Tosca".

TEATR „BAGATELA"

Niedziela pop. i wieczorem: Ostatnie przedstawienia teatru artystycznego.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ:

Niedziela pop. i wieczorem: Wesoły program.

———oo———

ZE SPORTU.

Dzisiejsze zawody Wisła—Slovan zakończyły się wynikiem 2:2.

Konferencye u prem. Nowaka.

Warszawa. (M) Premier Nowak przyjął dziś przedpołudniem posłów: bułgarskiego i łotewskiego. W południe obecny był premier na śniadaniu, danem przez amerykańskiego ambasadora, Gibsona.

Kongres arabski w Nablus

Jerozolima. (ŻBK) Kongres arabski w Nablus został otwarty. Delegacya arabska witana była owacyjnie. Potwierdza się wiadomość, że Kongres uchwalił bojkot wyborów do palestyńskiej Rady ustawodawczej. Uchwalono wysłać specyalną delegacyę do St. Zjednoczonych celem zebrania wśród tamtejszych Arabów środków pieniężnych na rozległą propagandę za niezawisłością Arabii. Również i w Mecce odbył się podobny kongres, na którym uchwalono bojkot Żydów i cudzoziemców wogóle, a w szczególności **Francuzów i Anglików**, oraz postanowiono walczyć o niezawisłość wszystkich krajów arabskich, także Palestyny.

Jeszcze jeden akt terroru sowietów.

Warszawa. (M) Donoszą z Kijowa, że rozpoczął się tam przed trybunałem rewolucyjnym proces przeciwko 37 członkom organizacyi „Ceirei-Syon", którzy zostali aresztowani przez sowiety w czasie konferencyi w synagodze „Moriah". Akt oskarżenia zarzuca aresztowanym dążenie do kontrrewolucyi i utrzymywanie stosunków z rządami Anglii i Francyi.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 2 bm.: Milionówka tranz. 1585—1590 Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8375—8475—8325, sprzedaż 8345, kupno 8305. Franki francuskie tranz. 649. Korony czeskie tranz. 2671/2. Marki niemieckie tranz 6·40—6·60.

Czeki: Gdańsk tranz. 6·[illegible] 6·55—6·55, sprzedaż 6·571/2 kupno 6·271/2. Helsingfors tranz. 1941/2. Belgia tranz. 6[illegible]0—610, sprzedaż 613 kupno 607. Berlin tranz. 6·25—6·60—6·421/2, sprzedaż 6.571/2, kupno 6·271/2. Londyn tranz. 37880—38100—37750, sprzedaż 37900, kupno 3[illegible]600. Nowy Jork tranz. 8350, sprzedaż 8370, kupno 8330. Paryż tranz. 6[illegible]7—654—6451/2, sprzedaż 6581/2, kupno 6[illegible]21/2. Praga tranz. 270—267. Szwajcarya tranz. —— sprzedaż 1[illegible]75, kupno 1563. Wiedeń tranz. 0·12—0·121/2, sprzedaż 0·121/2 kupno 12.

Końcowe kurza dewiz w Zurychu z 2 bm. (PAT). Berlin 0·401/2, Holandya 205·——, Nowy Jork 526·—, Londyn 23·49—, Paryż 41·25—, Medyolan [illegible]—, Praga 17·25—. Budapeszt —0·23—, Zagrzeb 1·40—, Bukareszt —— **Warszawa 0·061/2**, Wiedeń 0·008/4, Austr. korona stemplowana 0·07/8.

— Z powodu przeszkód natury technicznej nie mogliśmy dziś zamieścić części materyału telegraficznego.

Drobne ogłoszenia.

Salon prawie nowy stylowy (Ludwik XVI.) piękny do sprzedania korzystnie z pierwszej ręki. Między 6 i pół a 8-mą. Dunajewskiego 6, 1. p. na prawo. 1627

Francais diplomé de l'université de Paris donnerait des leçons de conversation ou de litterature Francaise. Jacques Boria de 12 a l'Hotel Francuski, chambre 50. 1626

Unieważniam zgubiony paszport i metrykę urodzenia, wystawione na nazwisko Jonas Silberstein z Krakowa. 1671

Fotografie do legitymacyi i paszportów wykonuje w 5 minutach. Zakład fotograficzny „Erna", Kraków, ul. Starowiślna, plac Wielopole. 1606

Młody adwokat przystąpi do spółki w ruchliwej kancelaryi w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat Stow. Kandydatów adwokackich w Krakowie, ulica Floryańska 8. 1607

Panna biurowa, pisząca biegle na maszynie, obeznana z książkowością, możliwie z działu drzewnego, do natychmiastowego wstąpienia poszukiwana. Zgłoszenia Gertrudy 29, III. p. 1635

Unieważniam zgubioną kartę powołania, wystawioną w Miechowie na nazwisko Heinrich Schnitzer ze Słomnik. 1689

Poszukuję panny do 2 dziewcząt z 3 gimn. i 3 posp. z całem utrzymaniem. Honoraryum według umowy. Zgłoszenia Steiner, Rabka 1647

Gmina żyd. w Podgórzu rozpisuje

KONKURS

na dzierżawę łaźni parowej. Warunki przejrzeć można codziennie między 2—4 popoł. w kancelaryi tejże gminy. — Oferty pisemne zostaną przyjęte do dnia 10 bm. 1668

!! KILKA TYSIĘCY PAR !!
!! OBUWIA NA SKŁADZIE !!

Mimo tendencyi zwyżkowej, ceny bardzo przystępne.
Gizela Brand, Kraków, Starowiślna 6. 1590

Poszukuje się rutynowanego

buchaltera-bilansistę

z kilkuletnią praktyką.

Absolwenci akad. handl. mają pierwszeństwo. Referencye, odpisy świadectw i curriculum vitae nadesłać pod „Zarząd dóbr, Lubieńce obok Stryja". 1593

Dnia 1 września 1922 r. w pociągu między Lwowem a Krakowem pozostawiłem **tales i tefilim.** Uczciwy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać takowe u **M. Adler, Kraków, ul. Brzozowa L. 5.** 1670



Maszyny garbarskie do sprzedania

1. Union Szpaltmaszyna fabrykatu H. R. Gläser, Wien, rozmiaru dla skór wołowych bardzo dobrze utrzymana, gwarant. zdatna do użytku.
2. Walce-Segment dla skóry podeszwowej, fabrykatu H. R. Gläser, Wien, z walcami mosiężnemi i drogą walcową z bronzu fosfor. prawie nowe, gwarant. zdatne do użytku.
3. 2 Viktoria Glanzstoss i Chagrinier maszyny fabrykatu H. R. Gläser, Wien, prawie nowe, gwarant. zdatne do użytku.
4. 1 Victoria Glanzstoss i Chagrinier fabryk. Frey maszynę starszego systemu, jednakże zdatne do użytku.
5. 3 Slocomb Stoll maszyny, jak Turner Nr. 117B, prawie nowe, pięknie pracujące, gwarant. zdatne do użytku.
6. 1 duża Kleinbrahm'a maszyna do prasowania i chagrinirowania 2200 mm pomiędzy podstawami, zupełnie nowa.
7. 1 mała Egalisier maszyna Moemusa 650 mm szer. kroju, prawie nowa.
8. 1 Ausreck maszyna Goliath, prawie nowa, gwarant., zdatna do użytku.

Wszystkie maszyny znajdują się w gwarantowanym, zdatnym do użycia stanie, są natychmiast bez wszelkiej reparacyi do zestawienia i użycia. Są one do sprzedania z powodu zmiany fabrykacyi po cenach znacznie niższych od fabrycznych.

Maszyny: Stoll, Glanzestoss, Ausreck i Rekord są jeszcze do obejrzenia w użyciu. 1582

Oferty sub: P. M. 1940 do Rudolf Mosse, Prag II. Palais Koruna (Czechosłowacya).

Okręty Rządu Amerykańskiego.

Jedyne okręty Rządu Stanów Zjednoczonych kursujące pomiędzy Bremą-New-Yorkiem i Londynem-New-Yorkiem są następujące linii United States Lines:

George Washington	President Monroe
President Arthur	President Van Buren
President Roosevelt	President Garfield
President Harding	President Polk
President Adams	President Fillmore
Susquehanna	America

Te luksusowe bezpieczne i spokojnie płynące okręty posiadają wszystkie klasy urządzone z najwyższym komfortem, dobrze wietrzone kajuty i nieprześcignioną w swej dobroci kuchnię.

Emigranci! Nadsyłajcie nam Wasze affidavity, które natychmiast skierujemy do całego załatwienia, ułatwiając Wam jaknajszybsze otrzymanie paszportów! Załatwiamy również Wasze kwestyonaryusze do konsulatu i udzielamy wszelkich informacyi.

Wszystko powyższe bezpłatnie. 1565

UNITED STATES LINES

Centrala na Polskę:
WARSZAWA, Senatorska Nr. 28/30.
Oddziały:
Lwów, Kościuszki 2. Wilno, Wielka 67 (Hotel Palace). Baranowicze, Elizejska 34, Białystok, Lipowa 40, Łomża, Senatorska 5
Adres telegr. dla Centrali i wszystkich oddziałów: „COLUMBUS".

!! „BIS" !!

doskonałe papierosy „BIS"

sprzedaje się wszędzie po **Mp. 15 za sztukę.**

Fabryka wyrobów tytoniowych
Bracia POLAKIEWICZ, Warszawa.
Zapalcie i przekonajcie się! 1492

Fabryka na prowincyi

1598 Spółka Akcyjna

poszukuje zdolnego, rutynowanego

buchaltera

władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod „A. 1900" do Admin. N. Dz.

PŁACHTY nieprzemakalne, płótna impregnowane żaglowe, ceraty, chodniki, dywany i prześcieradła gumowe poleca hurtownie i częściowo:

M. Reinhold, Kraków
1496 ulica Bożego Ciała L. 20.

Bieliznę męską na miarę

wykonuję według najnowszej mody wiedeńskiej.

Łaskawe zgłoszenia pod „Wiedenka" do Adm. „Nowego Dziennika". 1536

KSIĘGARNIA

do wydzierżawienia. 1653

Zgłoszenia pod Nr. „1653" do Adm. N. Dz.

Firma JOH. SCHMALENBERG

Wytwórnia win i koniaków w Gdańsku

poszukuje na Kraków i okolicę 1533

Generalnego zastępcy

siły rutynowanej dla sprzedaży pierwszorzędnych fabrykatów swej wytwórni win i koniaków we flaszkach i beczkach.

Zastępstwo natychmiast do objęcia. Zastępstwo natychmiast do objęcia.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.